Nr 15/2023 (955)

do użytku wewnętrznego

MAGNIFICAT

Pismo Parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie-Mydlnikach

9 kwietnia 2023 - Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

(Dz 10, 34a. 37-43)

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Gdy Piotr przybył do domu setnika Korneliusza w Cezarei, przemówił w dłuższym wywodzie: «Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzy z Nim jedliśmy i piliśmy po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów».

(Kol 3, 1-4)

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia: Jeśli razem z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

Chrystus zmartwychwstał!
Prawdziwie zmartwychwstał,
Alleluja!

Sekwencja

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary
Składają jej wierni uwielbień swych dary.
Odkupił swe owce Baranek bez skazy,
Pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmazy.
Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy,
Choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.
Mario, ty powiedz, coś w drodze widziała?
Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrzała.
Żywego już Pana widziałam, grób pusty,
I świadków anielskich, i odzież, i chusty.
Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja,
A miejscem spotkania będzie Galilea.
Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy,
O Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy.

(J 20, 1-9)

Ewangelia według Świętego Mateusza

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

Refleksje do Ewangelii

Krzysztof Wons SDS/Salwator, niedziela.pl

Będę towarzyszył Marii Magdalenie, która wczesnym rankiem idzie do grobu (w. 1). Będę rozmawiał z nią o jej miłości do Jezusa, o tym, jak oglądała Jego okrutną mękę i agonię na krzyżu i jak teraz, po śmierci Jezusa, płacze i tęskni za swoim Panem.

Jak w Wielkim Poście przygotowywałem się do Wielkiej Nocy? Co mogę powiedzieć o moim przeżywaniu męki Jezusa? Czy zależy mi na Jezusie i czy tęsknię za Nim jak Maria Magdalena?

Będę wpatrywał się w zachowanie Magdaleny w chwili, gdy spostrzega, że grób jest pusty. Będę patrzył, jak przejęta biegnie do Piotra i Jana. Zobaczę zmieszanie na jej twarzy, gdy tłumaczy apostołom, co zastała przy grobie (ww. 1-2).

Przypomnę sobie sytuacje z mojego życia, w których doświadczyłem szczególnej bezradności, kiedy „biegłem" do najbliższych memu sercu, szukałem porady i ukojenia w bólu. Podziękuję Jezusowi za ludzi, których wtedy mi posłał, za kierowników duchowych, spowiedników, przyjaciół.

Wrócę do ewangelicznej sceny, aby wpatrywać się w biegnących do grobu Piotra i Jana (ww. 3-4). Popatrzę na ich zniecierpliwione twarze i oczy wyglądające grobu. Zwrócę uwagę na ich zachowanie przy pustym grobie (ww. 5-9).

Przywołam w pamięci chwile, w których w szczególny sposób tęskniłem za Jezusem i szukałem znaków Jego obecności. Jakie to były sytuacje? Opowiem o nich Jezusowi.

Jakie uczucia budzą się we mnie, gdy myślę o moim spotkaniu ze Zmartwychwstałym?

Piotr i Jan z pewnością odczuwali w sercu gorzkie wspomnienia własnej niewierności i zdrady. Będę prosił, aby Jezus wzbudził we mnie tęsknotę za Nim: „Pragnę Twojego życia jak łania wody ze strumieni!".

Zapraszamy:

- wtorek, Różaniec po wieczornej Mszy Świętej
- środa, godz. 18.00 - nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
- czwartek, godz. 19.00 - Krąg Biblijny, spotkanie przy Słowie Bożym
- piątek, godz. 18.00 - Oaza (młodzież)

Papieska Intencja Apostolstwa Modlitwy, kwiecień 2023

O kulturę wyrzeczenia się przemocy:

Módlmy się o większe propagowanie kultury rezygnacji z przemocy, do której prowadzi coraz rzadsze używanie broni, zarówno przez państwa, jak i obywateli.

EDK Mydlniki - Czerna

31 marca o godz. 21.00 rozpoczęła się kolejna Ekstremalna Droga Krzyżowa. Msza Święta zgromadziła ponad 200 osób, co wydaje się być rekordem od kiedy istnieje ta inicjatywa w naszej parafii tj. od 2017 roku. Większość to osoby spoza naszej wspólnoty. Mydlniki dzielnie reprezentowali m. in. przedstawiciele młodzieży z Oazy. Uczestnicy maszerowali przez całą noc, rozważając stacje Drogi Krzyżowej przy kapliczkach i przydrożnych krzyżach w kolejnych miejscowościach. Trasa wiodła bocznymi drogami, często gruntowymi przez lasy i pola. Hasło tegorocznej edycji „Idę, bo szukam nadziei" jest odpowiedzią na wydarzenia, które spotykają nas w ostatnim czasie. Niepewność po pandemii i jej skutkach, w czasie trwającej niedaleko wojny czy trwania kryzysu finansowego. Na wszelkie problemy odpowiedzią jest Chrystus, dający nadzieję, którego uczestnicy mieli okazję spotkać w ciszy lasów, tam gdzieś przy przydrożnym krzyżu, gdy myśli choć na chwilę zdołały się oderwać od codzienności życia, pracy czy pogoni za informacjami w Internecie. Choć jest to nietypowe nabożeństwo, to daje szansę na zatrzymanie swoich myśli i refleksję nad swoim życiem, a w ten sposób na spotkanie z Bogiem. Jak co roku kierunkiem wędrówki była Czerna, gdzie do stóp Matki Bożej Szkaplerznej uczestnicy zanieśli swoje intencje.

Gratulujemy odwagi tym, którzy włączyli się w to wydarzenie z naszej parafii. Zdjęcia można zobaczyć na stronie fb.com/MYDLNIKI.EDK

Zmartwychwstanie podstawą naszej nadziei i wiary

Bp Ignacy Dec niedziela.pl

Dlaczego „wielka noc”? Przecież są dłuższe noce w zimie: w grudniu czy w styczniu. To ta wielkanocna noc odsyła nas do tamtej nocy wielkiej w Jerozolimie, w czasie której został odwalony kamień z jednego grobowca. Maria Magdalena przyszła do grobu i zastała i pusty grób. Dwaj uczniowie przybyli do grobu i też nie zastali w nim Jezusa. Była to rzeczywiście szczególna noc, noc zmartwychwstania Chrystusa, podobna w swej ważności do nocy betlejemskiej, do nocy Jego narodzin. W noc wielkanocną dokonało się pierwsze w dziejach świata zmartwychwstanie prawdziwie zabitego i pogrzebanego człowieka - Jezusa z Nazaretu, który w jednej osobie był człowiekiem i Bogiem. Jezus nie wyszedł jednak z grobu jak Łazarz, owinięty w pogrzebowe chusty, nie podniósł się z mar jak młodzieniec z Nain. Zmartwychwstanie Chrystusa nie było reanimacją zwłok, powrotem do życia przerwanego śmiercią. Nie było zwykłym wskrzeszeniem. Ludzie wskrzeszeni przez Chrystusa - Łazarz, młodzieniec z Nain, córka Jaira - powrócili po jakimś czasie do krainy śmierci. Chrystus drugi raz już nie umarł. Chrystus żyje. W zmartwychwstaniu przeszedł do życia uwielbionego. Potem po zmartwychwstaniu nie nauczał w świątyni, nie dokonywał cudów. Wielu ludzi nie potrafiło Go nawet rozpoznać. Ale dawał znaki swej nowej, uwielbionej egzystencji. Ukazywał się. Kazał się nawet dotykać, spożywał posiłki, dawał pouczenia. Żyjemy w świecie, w którym obecne jest cierpienie. Obecnie, dzięki dziennikom telewizyjnym, radiu i porannym gazetom możemy na bieżąco śledzić wszelkie katastrofy i zbrodnie popełniane w jakimkolwiek punkcie globu. Jednakże najbardziej dotyka nas cierpienie osobiste, cierpienie nas samych i naszych bliskich.

W uroczystość zmartwychwstania Chrystusa powtarzamy: Chrystus zmartwychwstał. Zmartwychwstając, oznajmił, że ostatnie słowo należy nie do cierpienia, ale do zmartwychwstania. Po Wielkim Piątku przychodzi Niedziela Zmartwychwstania. Jezus odkupił więc nasze cierpienie, nadał mu nowy sens. Na sobie pokazał, że stanowi ono nieodłączny element ludzkiego życia, ale że nie trwa wiecznie - przechodzi w radość poranka wielkanocnego. Zmartwychwstanie Chrystusa umacnia dziś naszą nadzieję na wyjście z cierpienia. W naszym cierpieniu powinien być ukryty pokój, a nawet radość wyrastająca z przekonania, że Chrystus przeszedł z cierpienia do radości zmartwychwstania. Dla Boga nie ma przeszkód. On może wlać w serce swój pokój i pociechę. Spodziewamy się, że dzisiejsze świętowanie przemiany cierpienia w wielkanocną radość pozwoli nam wytrwać na drogach naszych trudnych doświadczeń. Jezus żyje dziś! On nas wzywa dziś do wierności Bogu we wszystkim, wzywa nas do nadziei, że cierpienie ziemi obróci się w radość nieba. Na ziemi, oprócz cierpienia, doświadczamy śmierci. Gdy nam przybywa lat, przychodzą nam myśli, że dobiegnie kiedyś kresu i nasze życie ziemskie. Jezus zmartwychwstały dziś mówi do nas, że nie tylko cierpienie, ale także i śmierć nie ma ostatniego słowa. Ostatnie słowo należy do życia. Jezus umarł jak my umieramy, ale my zmartwychwstaniemy, bo On powstał z martwych.

W obliczu Jego pustego grobu nasze życie nabiera pełni, staje się samym życiem, przestaje straszyć śmiercią. Żyjmy jak prawdziwi świadkowie zmartwychwstałego Chrystusa! On zmartwychwstał prawdziwie! Alleluja!

Nowenna do Bożego Miłosierdzia

„Pragnę, abyś przez te dziewięć dni sprowadzała dusze do zdroju mojego miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody, i wszelkiej łaski, jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie w śmierci godzinie. W każdym dniu przyprowadzisz do serca mego odmienną grupę dusz i zanurzysz je w tym morzu miłosierdzia mojego. A ja te wszystkie dusze wprowadzę w dom Ojca mojego”. *(Dzienniczek s. Faustyny)*

W naszym kościele Nowenna codziennie, w dni powszednie po Mszach Św. o godz. 7.00 i 18.00, w Poniedziałek Wielkanocny o godz. 9.00.

List Rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie
na Drugi Dzień Świąt Wielkanocnych 2023 roku

Umiłowani, Siostry i Bracia, dzisiejsza liturgia Słowa ukazuje nam Piotra, który z mocą naucza o Jezusie Nazarejczyku, że został umęczony i zabity, ale zmartwychwstał. Głosząc zaś tę prawdę wyraźnie potwierdza, że wszyscy jesteśmy tego świadkami (Dz 2, 32). Gdy zaś Jezus po zmartwychwstaniu spotyka kobiety, mówi do nich: idźcie i oznajmijcie moim braciom (Mt 28, 8-15), właśnie tę prawdę, że zmartwychwstał! Od rozpoczęcia publicznej działalności Jezusa, poprzez Wieczernik - gdzie ustanowił kapłaństwo - aż do zmartwychwstania i umocnienia Duchem Świętym, dokonuje się szczególna tajemnica - Boże działanie - dla wszystkich pokoleń ludzi na ziemi. Przez wszystkie wieki Bóg powołuje i posyła swoich uczniów, aby o Nim świadczyli i głosili, że On zmartwychwstał. To jest istota kapłańskiego powołania i posłania: głosić z mocą, że Chrystus Zmartwychwstał! Prawdziwie Zmartwychwstał! Słyszymy też dziś wyraźniej głos Boga, który mówi do swojego Kościoła: żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało, proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na swoje żniwo (Mt 9, 37-38). I w tym właśnie kontekście zatrzymajmy się nad jednym z wybranych przez Boga ludzi do głoszenia Dobrej Nowiny, którym był Jan Paweł II.

Historia każdego powołania kapłańskiego jest znana przede wszystkim Bogu. Wyznawał Jan Paweł II, że jest ono wielkim darem i tajemnicą, który zawsze człowieka przerasta (zob. Jan Paweł II, „Dar i Tajemnica", s. 7). Jest to niewątpliwie tajemnica Bożego wezwania po imieniu, zwłaszcza wtedy, gdy słyszymy: nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem (J 15, 16). Tak też dokonało się to w życiu Karola Wojtyły, który odnajdywał się jako aktor i polonista, ale ostatecznie wybrał teologię i stan duchowny. Jak po latach się okazało głosił Ewangelię na wszystkich areopagach świata. On dobrze odczytał powołanie dane mu przez Boga i pochylał się nad biedą człowieka, docierał do młodych i do starszych, chorych i pokrzywdzonych oraz z mocą jako kapłan, biskup, kardynał a następnie jako papież przez prawie 27 lat pontyfikatu głosił Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi (Jan Paweł II, Homilia podczas inauguracji pontyfikatu, 22 października 1978).

Jan Paweł II był jednym z najwybitniejszych Polaków, wielkim humanistą, a jednocześnie jedną z najbardziej rozpoznawalnych i szanowanych postaci w historii przełomu wieków. Stał się powszechnie uznawanym autorytetem nie na mocy przypadku czy decyzji kogokolwiek, lecz dzięki spójności własnego życia z wartościami, które wyznawał i o których całym swoim życiem świadczył. Fakt ten znalazł uznanie nie tylko w oczach wiernych Kościoła katolickiego czy też innych chrześcijan, lecz również wyznawców innych religii oraz ludzi niereligijnych. Publicznym i niezapomnianym tego dowodem pozostaje wyjątkowy charakter jego pogrzebu, powszechny żal z powodu jego śmierci oraz głośne wołanie Santo subito, które to wydarzenia nabrały charakteru globalnego (zob. Uchwała Senatu UPJPII, 30 listopada 2020).

Znamienne jest także i to, co patron naszej uczelni papież Jan Paweł II napisał w ostatnim swoim wielkoczwartkowym liście do duchownych na całym świecie: ludzie mają prawo zwracać się do kapłanów w nadziei, że zobaczą w nich Chrystusa. Potrzebują tego zwłaszcza ludzie młodzi, których Chrystus nie przestaje wzywać, aby stawali się Jego przyjaciółmi, a niektórym z nich proponuje, by całkowicie oddali się dla sprawy Królestwa Bożego. Z pewnością nie zabraknie powołań, jeśli podniesiemy jakość naszego życia kapłańskiego, jeżeli będziemy bardziej święci, bardziej radośni, bardziej gorliwi w naszym posługiwaniu. Kapłan zdobyty przez Chrystusa z większą łatwością zdobywa innych, by zdecydowali się podjąć tę samą przygodę (Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 roku, 7). On sam budował taki obraz swojego kapłaństwa i wiedział, że istota przyjęcia tej misji polega właśnie na tym, by zo-

baczyli w nas Jezusa. Taki też zostawił wzór i czytelność wypełnienia misji zleconej przez zmartwychwstałego: idźcie i nauczajcie (Mt 28, 19). Walczący o jakość swojego życia, dążący do świętości, radosny i gorliwy, tak uczył i tak żył. A my, czy już nie pamiętamy tych kerygmatycznych chwil jego pielgrzymek w Polsce, entuzjastycznych spotkań z młodymi, których słuchał? A także słów, które do nas kierował, a które nas mobilizowały do solidarności, do walki o wolność i lepsze jutro? Czy nie pamiętamy przykładu do naśladowania jego wiary, prostoty i piękna życia?

Jan Paweł II jest naszym patronem nie dlatego, że zadziałały emocje chwili, ale dlatego, że pokazał swoim życiem to, że choć jesteśmy zwyczajnymi ludźmi, możemy z Bożą pomocą dokonywać rzeczy niezwykłych. W tym właśnie stał się dla nas przykładem. Pamiętamy scenę z ostatniej z nim modlitwy, gdy wyszedł do okna papieskiego, aby przemówić, ale tylko pobłogosławił. Oddany do końca Bogu i Kościołowi, niewstydzący się swojej słabości i choroby. Może wówczas jeszcze wyraźniej zobaczyliśmy w nim działającego Zmartwychwstałego Jezusa. Może właśnie po ludzku umierał, ale rodził się dla Boga jeszcze bardziej. Dla nas na Uniwersytecie Papieskim zgłębianie jego nauczania, odczytywanie jego myśli w wydawanych „Dziełach Karola Wojtyły", organizowanych corocznie wraz ze środowiskiem naukowym naszego miasta „Dniach Jana Pawła II", w wykładach i naukowych poszukiwaniach, Jan Paweł II jest i będzie punktem odniesienia. On bowiem uczył nas dialogu i dźwigania krzyża, dał przykład nadziei i szacunku do każdego człowieka oraz uczył, że moc w słabości się doskonali (2 Kor 12, 9).

Drodzy, Siostry i Bracia!

W naszym Papieskim Uniwersytecie swoje kształcenie podejmują studenci na kierunkach: archiwistyka, digital-media, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, filozofia, historia, historia sztuki, komunikowanie promocyjno-wizerunkowe, muzyka kościelna, nauki o rodzinie, ochrona dóbr kultury, pedagogika, praca socjalna, psychologia, prawo kanoniczne, turystyka i zarządzanie dziedzictwem.

Studiują także teologię świeccy oraz przygotowujący się do kapłaństwa alumni z diecezji: krakowskiej, bielsko-żywieckiej, tarnowskiej, rzeszowskiej i przemyskiej, a także bracia z zakonów i instytutów życia konsekrowanego: benedyktynów, bernardynów, cystersów, franciszkanów, kapucynów, misjonarzy, paulinów, pijarów, redemptorystów, reformatów, saletynów, salezjanów, sercanów, trynitarzy i zmartwychwstańców. Wszyscy oni idąc za głosem powołania i pogłębiając swoją wiedzę teologiczno-filozoficzną, chcą dobrze przygotować się do wypełnienia misji jaką Bóg im powierzył. Otoczmy ich szczególną modlitwą, by w powołaniu wytrwali. Niech też z naszych serc płynie nieustanna modlitwa za papieża, biskupów, kapłanów i diakonów oraz o nowe powołania: Boże, Uświęcicielu i Stróżu Twojego Kościoła, wzbudź w nim przez Ducha Twojego godnych i wiernych szafarzy świętych Tajemnic … bądź z Twoim Kościołem … i wskaż tych, których do służby Twej wybrałeś („Litania do Chrystusa Kapłana i Żertwy").

Z nadzieją, że będzie to także miejsce głoszenia Dobrej Nowiny w przyszłości, rozpoczęliśmy już prace przy budowie Kampusu Jana Pawła II dla Papieskiego Uniwersytetu w Krakowie. Dziękuję za waszą pomoc duchową i materialną, której tak hojnie nam udzielacie.

W imieniu wszystkich nauczycieli akademickich, pracowników, studentów i doktorantów Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, proszę przyjmijcie od nas świąteczne życzenia: niech Zmartwychwstały Chrystus Wam błogosławi, każdego dnia obdarza swoimi łaskami, tak byście byli w dzisiejszym świecie odważnymi świadkami Jego Zmartwychwstania. Niech św. Jan Paweł II ma Was wszystkich w swojej opiece.

ks. prof. dr hab. Robert Tyrała, rektor UPJPII

Kraków, 10 kwietnia 2023 roku
II dzień świąt Wielkanocnych

Gdzie jest problem?

Ks. Wojciech Węgrzyniak, wegrzyniak.com, Mizerna 2014

Jest jakiś problem z Wielkanocą. To samo co roku. Te same czytania, liturgia i prawda. Wszyscy wiedzą o co chodzi. I nawet nie wiadomo, co na kazaniu powiedzieć. Jest jakiś problem z Wielkanocą. Dwa tysiące lat temu Chrystus zwyciężył śmierć, szatana i grzech a na świecie dalej po staremu. Ludzie umierają jak dawniej, wojny nie zniknęły z globu a i w nas grzechy mają się chyba całkiem dobrze. Gdzie jest problem z najważniejszym wydarzeniem w historii świata?

1. Problem Wielkanocy to problem czasu.

Trzeba czasu, żeby Maria Magdalena przybiegła do uczniów. Czasu, żeby Piotr i Jan dobiegli do pustego grobu. Czasu, by z widzenia płótna i chusty przejść do wiary. Trzeba czasu, żeby poczęto dziecko zobaczyło, że jest inny świat niż matczyne łono. I czasu trzeba, żeby dojrzały człowiek do zmartwychwstania dojrzał. Kiedy umrzesz i otworzysz oczy, to przypomną Ci się wszystkie Wielkanoce. Zrozumiesz, że to był najważniejszy dzień roku. Pojmiesz wszystkie słowa i znaki, i jak Tomasz będziesz mówił na wieki: „Pan mój i Bóg mój".

2. Problem Wielkanocy to problem rządu.

To nie Chrystus zmartwychwstał, ale to Bóg wskrzesił Chrystusa z martwych. To Bóg „namaścił Chrystusa Duchem Świętym i mocą". To Bóg „wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się „wybranym na świadków". To Bóg „ustanowił Go sędzią żywych i umarłych". Co może zrobić Bóg Ojciec, kiedy żołnierze kłamią w żywe oczy? Co może zrobić Syn Boży, kiedy arcykapłani nawet zapłacą za to, żeby racja była po ich stronie? Co może zrobić Duch Święty, jeśli my upieramy się przy swoim? Bóg prędzej zgodzi się na naszą niewiarę w zmartwychwstanie, niż odbierze nam wolność, za którą oddał życie. Ile razy Bóg mówi: zostaw, posłuchaj, nie w ten sposób, zrób inaczej. A my i tak swoje. A potem dziwimy się, że robiąc tylko po ludzku, życie nasze nie staje się boskie. Nie ma zmartwychwstania bez śmierci. Tylko ci żyją zmartwychwstaniem, którzy umierają sobie.

3. Problem Wielkanocy to problem powtarzalności.

Jezus zmartwychwstał raz, bo tylko jeden raz umarł. My nie możemy czekać tylko na to jedno zmartwychwstanie. Zmartwychwstawać bowiem trzeba zawsze, kiedy się umarło. Św. Paweł pisze: „Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że przaśni jesteście." Kiedy wstajesz od krat konfesjonału, to jest Twoje zmartwychwstanie. Kiedy nie godzisz się z klęską, to jest Twoje zmartwychwstanie. Kiedy postanawiasz zacząć życie na nowo, to jest Twoje zmartwychwstanie. Kiedy wyciągasz rękę do zgody, oddajesz co skradzione, przyznajesz się do winy, to jest Twoje zmartwychwstanie. Tajemnicę zmartwychwstania rozumie się, doświadcza i przeżywa w codziennym zmaganiu ze sobą i tylko ci, którzy ciągle walczą o nowe życie widzą, jaką siłą jest wiara w to, że nawet śmierć nie musi być przeszkodą.

4. Problem Wielkanocy to problem horyzontu.

Piotr powiedział w domu Centuriona w Cezarei: „Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu". Centurion nie mieszkał w Judei. Cezarea nie leżała na terenie Galilei. A jednak wiedzieli dużo o Jezusie. Nie interesowali się tylko statkami, który zawijały i odpływały z miejscowego portu. Za bardzo spłaszczyliśmy nasze życie. Za bardzo bliski i wąski jest horyzont naszego bytowania. Jedzenie i spanie. Praca i zakupy. Zabawa i klikanie. Pieniądze i przyjemność. Lata lecą a my jak konie co harują na tym samym polu, albo jak pawie, które uparły się koncentrować na sobie, albo jak koty, które poza myszkami i leżeniem nie widzą innych marzeń. W naszym horyzoncie coraz mniej pytań: „Po co żyjemy?", „Jak powstał świat?", „Kim jest człowiek?" i „Jaki jest Bóg?" Coraz mniej tajemnicy, która pociąga, przerasta i każe myśleć czasami do bólu. Św. Paweł pisze: „Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi."

Horyzont zmartwychwstania nie jest za daleko. Osiągalny jest nawet przez prostych rybaków z Galilei i grzesznicę z Magdali. Ale trzeba się ruszyć ze swojego świata do pustego grobu tajemnicy, bo inaczej coraz mniej będziemy różnili się od zwierząt.

Kochani Braci i Siostry.
Jest jakiś problem z Wielkanocą. I to niejeden. Przychodzimy jednak do kościoła w kolejną Wielkanoc, bo chcemy umocnić się w przekonaniu, że Jezus naprawdę zmartwychwstał. Że życie nasze nie trwa tylko od poczęcia do śmierci, ale od zamysłu Boga aż do zmartwychwstania. I jak uczniowie, chcemy również usłyszeć: „Pokój Wam", bośmy czasami tak samo jak oni zalęknieni, nierozumiejący, z wyrzutami za ucieczkę spod krzyża. I to niejednego. Po to zbieramy się dziś razem. Żeby zobaczyć Go żywego w Chlebie i usłyszeć raz jeszcze: „Nie bójcie się niczego. Nawet śmierć jest do pokonania".

Niech wielkanocna **radość** płynąca ze zmartwychwstania Pana Jezusa będzie udziałem nas wszystkich. Niech Chrystus, Zwycięzca śmierci, piekła i szatana **umacnia wiarę, nadzieję i miłość** w naszych rodzinach, wspomaga na drogach życia oraz oświeca blaskiem swojej prawdy. Niech będzie **ukojeniem** w cierpieniach i smutkach. Niech pozwoli nam w całkowitej szczerości serca świętować dzień radosnego **zwycięstwa** życia nad śmiercią. Życzymy **błogosławionych**, szczęśliwych i pełnych pokoju Świąt Wielkanocnych. Alleluja!

Ks. Kazimierz i ks. Marek

Ogłoszenia duszpasterskie

Dziś (9.04) o godz. 17.30 **nieszpory** kończące Święte Triduum Paschalne. Zapraszamy.

W **Poniedziałek Wielkanocny** niedzielny porządek Mszy świętych. Zachęcamy do uczestnictwa w Eucharystii przez całą oktawę Wielkanocy. Pamiętajmy także o chwili modlitwy przy grobach naszych najbliższych, którzy przez chrzest zostali włączeni w Chrystusa i teraz oczekują na pełny udział w Jego zmartwychwstaniu. W Poniedziałek Wielkanocny ofiary składane na tacę będą przeznaczone na katolickie uczelnie, szczególnie na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

Słowa **wdzięczności** kierujemy do wszystkich, którzy włączyli się w przygotowanie celebracji Triduum Paschalnego oraz dekorację w naszym kościele. Dziękujemy: ks. Markowi, szafarzom Eucharystii p. Tomkowi i p. Markowi, kościelnej p. Danucie z mężem p. Janem, p. Katarzynie, p. Marcinowi, organistom: p. Andrzejowi i p. Piotrowi, dziękujemy chórowi Schola Cantorum Mydlnicensis, scholii Zwiastowanie, wszystkim śpiewającym i czytającym, dziękujemy dzieciom i młodzieży oazowej, serdeczne podziękowania składamy ceremoniarzom, lektorom i ministrantom naszej parafii. **Dziękujemy** za przygotowanie procesji rezurekcyjnej, Panom niosącym baldachim oraz tym, którzy nieśli chorągwie, feretrony i świece. Dziękujemy wszystkim uczestnikom liturgii. Za wszelką pomoc i okazane dobro niech Bóg wynagrodzi swoją łaską.

W piątek, 14 kwietnia, przypada nasze narodowe **święto Chrztu Polski** ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej w 2019 roku dla upamiętnienia chrztu Polski datowanego właśnie na dzień 14 kwietnia 966 roku. Pamiętajmy

w modlitwie o naszej Ojczyźnie, a z racji drugiego piątku miesiąca na Mszy o godz. 18.00 modlimy się za dusze czyścowe.

W piątek nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, ponieważ jest **oktawa wielkanocna**.

Od Wielkiego Piątku odmawiamy **Nowennę do Miłosierdzia Bożego**: w dni powszednie po Mszach świętych o 7.00 i 18.00, zaś dziś i w poniedziałek po Mszy św. o godz. 9.00.

Niedziela Miłosierdzia Bożego (16.04) inauguruje **Tydzień Miłosierdzia.** Jest to 16 dzień miesiąca, modlimy się przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II - Apostoła Miłosierdzia.

Intencje mszalne 10 - 16 kwietnia 2023

Poniedziałek Wielkanocny 10 kwietnia	**7:30**	+ Marian KOŁODZIEJCZYK, żona Stanisława i syn Andrzej
	9:00	+ Paweł PIETRUSIŃSKI *(od taty Mariusza Pietrusińskiego)*
	10:30	O bł. Boże, potrzebne łaski Ducha Świętego dla Oliwii w 18 r. urodzin
	12:00	Sakrament Chrztu. O Boże bł. dla dzieci, rodziców i chrzestnych
	18:00	+ z rodziny Cassina i Borcz
Wtorek 11 kwietnia	**7:00**	+ Franciszek KLIMA *(od koleżanek Małgosi: Laury i Iwony)*
	18:00	+ Jan NOWAK w 16 r. śmierci
Środa 12 kwietnia	**7:00**	+ Franciszek KLIMA *(od Agnieszki i Krzysztofa Góra z Przyborowa)*
	18:00	Nowenna z intencjami do MBNP
Czwartek 13 kwietnia	**7:00**	+ Franciszek KLIMA *(od Magdaleny i Bogumiły Nędzka)*
	18:00	W intencji Sławomira i Elżbiety o wytrwanie w Chrystusie do końca
II Piątek 14 kwietnia *Modlitwa za Ojczyznę*	**7:00**	+ Anna BIALIK w 3r. śmierci
	18:00	WYPOMINKOWA
Sobota 15 kwietnia	**7:00**	+ Anastazja i Andrzej SIERPINA
	18:00	+ Janina i Józef TOMASIAK w rocznice śmierci
Niedziela Miłosierdzia Bożego 16 kwietnia 2023 *Modlitwy przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II*	**7:30**	+ Agnieszka i Stanisław WALIGÓRA i synowie: Stanisław, Jan, Karol i Bolesław
	9:00	+ Ewa KRZANOWICZ w 3 r. śmierci
	10:30	+ Paweł PIETRUSIŃSKI *(od cioci Agnieszki Glinki z rodz.)*
	12:00	Za Parafian. Dobroczyńców. **17:30 NIESZPORY**
	18:00	Rez.

Parafia Rzymskokatolicka pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy
ul. Hemara 1, 30-198 Kraków – Mydlniki, tel. **12 626 04 53**, tel. kom. 729 491 093;
e-mail: parafia@mydlniki.diecezja.pl www.mydlniki.diecezja.pl fb.com/parafiamydlniki
Numer Konta Bankowego Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921 ING Bank Śląski, oddział w Krakowie
Bóg zapłać za wszelkie wyrazy wsparcia funkcjonowania naszej parafii!